

OSZCZĘDNOŚĆ

Organ „Związku Galicyjskich Kas Oszczędności“

Wychodzi w połowie każdego miesiąca.

Redaguje

Biuro Związku.

Redakcyja i Administracyja

Lwów, ulica Stryjska 1. 4.

Prenumerata

roczna z przesyłką pocztową 5 kor.

Ogłoszenia

70 kor. za stronę, przy powtarzaniu odpowiedni opust.

TREŚĆ: Walne Zgromadzenie Delegatów Związkowych kas oszczędności. — Dr. St. Angermann. Jak należy likwidować odsetki trzeoście przekraczające? — Rada przybozna kas oszczędności. — Galicyjska kasa oszczędności w Sejmie. — Nowoczesne zadania kas oszczędności — Notatki. — Składnica galic. kasy oszczędności we Lwowie. — Przypomnienie o płatności kuponów. — Ruch wkładek w październiku i listopadzie. — Inzeraty.

Walne Zgromadzenie

Delegatów Związkowych Kas oszczędności.

W niedzielę dnia 18. grudnia r. b., odbyło się w sali obrad galicyjskiej kasy oszczędności Walne Zgromadzenie delegatów kas oszczędności należących do Związku. W Zgromadzeniu tem reprezentowane były następujące kasy:

Bochnia, miej. (p. Dr. Władysław Kiernik)
 Bochnia, pow. (p. Adolar Ossoliński)
 Bohorodczany, pow. (p. Dr. Michał Ferensiewicz)
 Brzeżany, pow. (p. Bogucki Franciszek)
 Buczacz, pow. (p. Burzyński Mieczysław)
 Dobromil, miejs. (p. Torczyński Antoni)
 Drohobycz, miejs. (p. Schutzmann Leon)
 Jarosław, miejs. (p. Dr. Segal Maksymilian)
 Kałusz, pow. (p. Hellebrand Stanisław)
 Kołomyja, miejs. (p. Balicki Karol, p. Skupni-
 wicz Józef)
 Kraków, miejs. (p. Dr. Staniszewski Walenty)
 Kraków, pow. (p. Strzyżowski Józef)
 Krosno, miejs. (p. Morański Jan)
 Lwów, galic. (p. Dr. Kwiatkowski Ferdynand,
 Dr. Stroynowski Edward)
 Mielec, pow. (p. Madejski Karol)
 Myślenice, pow. (p. Schally Gustaw)
 Nowy Targ, pow. (p. Lgocki Aleksander)
 Podgórze, miejs. (p. Miziewicz Stefan)
 Przemyśl, miejs. (p. Dr. Angermann Stanisław)
 Ropczyce, pow. (p. Pisuliński Antoni)
 Rudki, pow. pow. (p. Surówka Karol)
 Rzeszów, miejs. (p. Dr. Piliński Włodzimierz)
 Sambor, miejs. (p. Dr. Merunowicz Feliks)
 Sambor, pow. (p. Stefanowski Stanisław)
 Sanok, miejs. (p. Dr. Ślęczka Wojciech)
 Sniatyn, miejs. (p. Massler Artur)
 Sokal, miejs. (p. Dr. Wejda Władysław)
 Stryj, miejs. (p. Dr. Bylina Józef)
 Tarnobrzeg, pow. (p. Chalcarz Józef)
 Tarnopol, miejs. (p. Strzembosz Stanisław)
 Tlumacz, pow. (p. Gołamb Michał)
 Wieliczka, pow. (p. Aywas Franciszek).

Obrady zajął prezes Związku p. Dr. Staniszewski Walenty a powitawszy zgromadzonych delegatów, podziękował im za tak liczny zjazd i za trudy połą-

czony z przybyciem na zgromadzenie, celem wzięcia udziału we wspólnej pracy, mającej na celu li tylko dobro kas oszczędności. W przemówieniu dalszem zaznaczył prezes, że w zeszłym roku Wydział nie zwołał Walnego Zgromadzenia głównie z powodu nastroju w roku ubiegłym, wywołanego niepewnem politycznem położeniem. Wydział nie uważał za odpowiednie w takiej chwili zgromadzać kasy, aby nie powiększać zaniepokojenia ogólnego oraz aby się nie wydawało, że kasom grozi jakiegokolwiek niebezpieczeństwo. Natomiast poczynił Wydział wszystko, co było w jego mocy, aby w tych ciężkich chwilach przyjść i kasom z pomocą, a to przy współudziale galicyjskiej kasy oszczędności, która była orędowniczką interesów kas, w zupełności Wydziałowi się udało. Z ważniejszych zdarzeń dla kas oszczędności nie wiele da się przytoczyć. Uzyskały kasy podniesienie bezpieczeństwa pupilarnego dla książeczek wkładkowych kas oszczędności do kwoty K 3.000. Nie jest to zbyt wielki sukces praktyczny, gdy się zważy, że pomimo obowiązującego patentu z roku 1854 sądy lokowały w kasach oszczędności nawet wyższe kwoty. Jest to tylko sukces teoretyczny. Usiłowania poselskie, aby kwotę tę podwyższono spełzły na niczem, a to głównie dlatego, że nie brak usiłowań dążących do dostosowania instytucyj kas oszczędności do systemu panującego we Francji. Ważniejsze natomiast dla kas oszczędności jest przedłożenie komisji drożyźnanej, dotyczące utworzenia t. zw. funduszu mieszkaniowego, względnie funduszu opieki mieszkaniowej.

Przedłożenie to zawiera ustępy, które czynią wyłom w pateucie z roku 1854 i w postanowieniach odnoszących się do pupilarności lokacyi. Wiadomo, że za pupilarną uważa się lokacyę, która znajduje pokrycie w pierwszej połowie wartości realności lub w pierwszych dwóch trzecich wartości nieruchomości. Przedłożenie komisji drożyźnanej, które stanie się bez wątpienia ustawą, postanawia, że za pupilarne należy uważać te lokacje kas oszczędności, które udzielane są za poręczeniem funduszu mieszkaniowego. Czyni to wyłom w dotychczasowych ustawach, zmienia postanowienia regulatywu i statutu wzorowego i otwiera nowe i szerokie pole dla działalności kas oszczędności, gdzie pożyczki, za które fundusz mieszkaniowy daje gwarancję, będą mogły

być udzielane do 90 proc. wartości. Jest to olbrzymi krok naprzód a dla instytucyj kas oszczędności postanowienie to daje pole do przyczynienia się do poprawy stosunków w naszym kraju.

Przemowę zagajając zakończył prezes życzeniem, aby obrady Walnego Zgromadzenia przyniosły kasom jak najwięcej korzyści i aby dyskusja jaka się rozwinie, mogła dać Wydziałowi Związku subtrat do pożytecznej i owocnej pracy. Nakoniec wezwał prezes Zgromadzenie do wyboru przewodniczącego zebrania.

Przewodniczącym przez aklamację wybrany został Dr. Ślącza Wojciech (Sanok) poczem przystąpiono do porządku dziennego, t. j. do sprawozdania z czynności Wydziału za czas od dnia 1. stycznia 1908 do dnia 31. grudnia 1909. Ponieważ sprawozdanie to zostało wydrukowane i wszystkim kasom związkowym rozesłane, przeto referenta Dra Kwiatkowskiego (Lwów) uwolniono na wniosek p. Bałickiego (Kołomyja) od czytania sprawozdania.

Referent Dr. Kwiatkowski przed odczytaniem wniosków Wydziału, zaznaczył, że w przekazanej przez poprzednie Walne Zgromadzenie sprawie ubezpieczenia kas oszczędności na wypadek runów, Wydział przeprowadził odpowiednie studia i obliczenia, że atoli jak długo nie ma instytucji, któraby tego rodzaju ubezpieczenie u siebie wprowadziła sprawa może być tylko ze stanowiska teorii omawiana, praktycznego atoli znaczenia dla ogółu kas oszczędności nie ma. Następnie odczytał p. Kwiatkowski wnioski Wydziału treści następującej:

Walne Zgromadzenie delegatów związkowych kas oszczędności poleca Wydziałowi:

I. odnieść się do galicyjskiej kasy oszczędności z prośbą o podwyższenie dotacji, przeznaczonej na wkładki na książeczki Związkowych kas oszczędności do wysokości dwu milionów koron;

II a) odnieść się do galicyjskiej kasy oszczędności we Lwowie, aby na rok 1911 udzieliła p. Szulakiewiczowi Zygmunutowi odpowiedniego urlopu na cele Związku;

b) odnieść się do innych kas, mających większy personal urzędniczy, by zechciały z grona swych urzędników desygnować jednego na pewien czas w roku celem przeprowadzania lustracji kas do Związku należących;

III. Walne Zgromadzenie delegatów Związkowych kas oszczędności uznając doniosłość szkolnych kas oszczędności poleca Wydziałowi, aby akcyę rozpoczętą w kierunku ich rozpowszechnienia z jak największą energią dalej prowadził.

W dyskusji jaka się wywiązała nad sprawozdaniem czynności Wydziału zabrał głos p. Bałicki Karol (Kołomyja) a poddawszy działalność Związku rzeczowej a jednak przychylniej krytyce, wyraził zapartywanie, że jakkolwiek Związek swe zadanie wychowawcze względem kas spełnił znakomicie, lecz nie powinien ustawać w pracy, lecz dążyć jeszcze do skonsolidowania wszystkich kas w Związku, a następnie dążyć do stworzenia własnego banku Związkowego. Mowca oblicza, że galicyjskie kasy oszczędności są już dość silne, mają bowiem znaczne fundusze rezerwowe i emerytalne, aby mogły przystąpić do założenia własnego banku. Gdyby atoli Wydział przyszedł do przekonania, że założenie własnego Banku Związkowego byłoby jeszcze nie na czasie, wówczas powinienby się postarać o oparcie się o jakąś silną instytucję finansową, któraby mogła kasom udzielić taniego a dogodnego kredytu w razie zapotrzebowania.

Następnie żąda mowca, aby Związek wobec licznych zadań jakie ma do spełnienia, starał się

wśród funkcjonaryuszów kas oszczędności, członków Zarządów, dyrektorów etc. wyszukiwać ludzi, którzyby pracę swą poświęcili Związkowi, występowali z inicjatywą i by wogóle Związek starał się wyszkolić sobie pracowników, którzyby pomagali Związkowi w wypełnieniu tak licznych zadań jakie tego rodzaju organizacja ma do spełnienia.

P. Gołamb Michał (Wadowice) wykazywał trudności z jakimi kasy mają do walczenia skutkiem konkurencyi banków i instytucyj kredytowych, które się mnożą nawet bez rzeczywistej potrzeby, jak nie mniej skutkiem tego, że liczne banki pozakrajowe zakładają w Galicyi filie i ekspozytury, które nie przestają jak dawniej na wydawaniu asygnat kasowych, ale ściągają także wkładki oszczędności, pomimo, że nie stoją pod taką kontrolą i nadzorem rządowym jak kasy oszczędności.

P. Lgocki Aleksander (Nowy Targ) żąda, by Wydział poczynił energiczne kroki, by preliminarze i rozdziały zysków były przez Namiestnictwo wczas zatwierdzane, aby kasy nie były zmuszone latami czasem czekać na zatwierdzenie zamknięć rachunkowych.

W tej samej kwestyi przemawiał także p. Chalcarz Józef (Tarnobrzeg) poczem na wniosek p. Madeyskiego Karola (Mielec) dyskusyę nad sprawozdaniem z czynności Wydziału zamknięto i po odpowiedzi referenta, na wniosek p. Dra Angermanna (Przemysł) sprawozdanie z czynności Wydziału przyjęto do wiadomości i uchwalono wyż przytoczone wnioski.

Z porządku dziennego p. dyr. Gołamb Michał przedstawił sprawozdanie komisji kontrolującej z zamknięcia rachunków za rok 1908/1909 zakończone następującymi wnioskami:

Walne Zgromadzenie raczy uchwalić:

1) Walne Zgromadzenie delegatów związkowych kas oszczędności przyjmuje do wiadomości zamknięcia rachunków za lata 1908 i 1909 i udziela Wydziałowi absolutoryum.

2) Walne Zgromadzenie delegatów Związkowych kas oszczędności uchwała na pokrycie wydatków uskuteczniionych w latach 1909 i 1910 wkładkę roczną w wysokości 2 proc. od czystych zysków za lata 1908 i 1909 (z zachowaniem minimum K 100 i maximum K 500) i wzywa kasy zalegające w ogóle z opłatą wkładek, aby je jak najrychlej wpłaciły.

Obydwa wnioski komisji kontrolującej przyjęto, poczem z porządku dziennego p. dyr. Ossoliński Adolar (Bochnia pow.) przedłożył preliminarz wydatków na rok 1911. Na pokrycie wydatków preliminowanych w kwocie K 19.302 25 uchwalono użyć pozostałość kasową jaka wyniknie z końcem roku 1910 po ściągnięciu zaległych wkładek a nadto rozpisać wkładkę roczną w wysokości 2 proc. od czystych zysków wykazanych w bilansie za rok 1910. Nadto na wniosek p. Lgockiego Aleksandra (Nowy Targ) poparty przez pp. Schutzmana Leona (Drohobycz) i p. Kłodnickiego Feliksa (Tłumacz) uchwalono pozostałości kasowe przeznaczyć na cele oświatowe.

Z porządku dziennego p. radca Skupniewicz referował imieniem Wydziału wnioski w sprawie zmiany art. X i XII. statutu. Wydział zaproponował aby artykuły te brzmiały jak następuje:

Art. X.

„Wydział składa się z dziewięciu członków, których wybiera Walne Zgromadzenie bezwzględną większością głosów z pośród osób, wchodzących w skład zarządów związkowych kas oszczędności (członkowie dyrekcji, wydziałów i Towarzystw kas oszczędności, syndycy kas).

Z wybranych co roku ustępuje trzech członków a w ich miejsce następują wybory na Walnem Zgromadzeniu. W pierwszych dwóch latach los oznacza tych członków Wydziału, którzy mają ustąpić.

Ustępujący mogą być ponownie wybrani.

W miejsce tych członków Wydziału, którzy przez ustąpienie z zarządu kasy oszczędności tracą prawo wybieralności do Wydziału, może Wydział powołać aż do najbliższego Walnego Zgromadzenia inne osobistości, mające prawo wybieralności.

Wybory odbywają się zawsze kartkami.

Art. XII.

Posiedzenia Wydziału zwołuje prezes w miarę potrzeby — a co najmniej trzy razy w roku.

Do ważności uchwał potrzeba obecności prezesa lub jego zastępcy i co najmniej czterech członków Wydziału oraz absolutnej większości głosów obecnych.

Obiadami kieruje prezes lub jego zastępca.

Przewodniczący nie głosuje, lecz w razie równości głosów rozstrzyga.

Na wniosek czterech członków Wydziału musi być zwołane w ciągu dni 8-miu nadzwyczajne posiedzenie Wydziału.

Do artykułów tych zgłosili poprawki pp. Balicki Karol, aby w ustępie pierwszym art. X. po słowach „syndycy kas“ dodano słowa „i naczelnicy biur“.

P. Lgocki Aleksander zgłosił poprawkę aby ustęp czwarty art. X. brzmiał: „W miejsce tych członków Wydziału, którzy przez ustąpienie z zarządu kasy oszczędności tracą prawo wybieralności do Wydziału, ma Wydział powołać aż do najbliższego walnego zgromadzenia inne osobistości, mające prawo wybieralności, które przy ostatnim wyborze po wybranych mieli największą ilość głosów.“

P. Gołamb Michał (Wadowice) postawił do art. XII. poprawkę, aby Wydział zgromadzał się „cztery razy do roku“.

Referent p. radca Skupniewicz zaznaczył, że o ile nie sprzeciwia się poprawce p. Balickiego, aby także i naczelnikom biur przyznać prawo wybieralności do Wydziału, o tyle nie może polecać przyjęcia poprawki p. Lgockiego, gdyż może się zdarzyć, że przy wyborach prócz 9 wybranych nikt więcej nie otrzyma żadnych głosów a wówczas Wydział nie miałby w statucie wskazówki co do uzupełnienia liczby członków Wydziału. Również nie może referent zalecać do przyjęcia poprawki p. dyr. Gołamba, ze względu i na uchwalony już preliminarz i ze względu, że wedle końcowego ustępu art. XII. daną jest możliwość częstszego zwołania posiedzenia Wydziału.

Ponieważ po tych uwagach wnioskodawcy pp. Lgocki i Gołamb poprawki swe cofnęli, przeto przewodniczący poddał wnioski Wydziału wraz z poprawką p. Balickiego do głosowania. Wnioski te wraz z poprawką p. Balickiego jednomyślnie zostały przyjęte.

Z porządku dziennego miał nastąpić referat Dra Kwiatkowskiego o doniosłości projektowanej noweli do ustawy cywilnej dla kas oszczędności, ze względu jednak na spóźnioną porę (godz. 2:30) referat został odwołany i przystąpiono do następnego punktu porządku dziennego t. j. do wyboru członków Wydziału.

Wobec tego że przyjęto zmianę statutu by Wydział składał się z 9 członków, przeto przewodniczący p. Dr. Ślącza zaproponował wybór komisji macki, któraby przedłożyła propozycję co do wyboru tych 9 członków. Do komisji tej wybrani zostali przez aklamację pp. Balicki, Dr. Miziewicz i Aywas, poczem przewodniczący przerwał na 5 minut posiedzenie. Po przerwie Komisya zaproponowała do Wy-

działu pp. Dra Angermanna Stanisława (Przemysł), Dra Kwiatkowskiego Ferdynanda (Lwów), Ossolińskiego Adolara (Bochnia), Dra Schätzla Stanisława (Brzeżany), Skupniewicza Józefa (Kołomyja), Dra Ślączkę Wojciecha (Sanok), Dra Staniszewskiego Walentego (Kraków miejska), Dra Stroynowskiego Edwarda (Lwów), Strzyżowskiego Józefa (Kraków pow.).

Na skrutatorów powołał przewodniczący pp. dyr. Misiewicza i Dra Ferensiewicza poczem przystąpiono do wyboru. Wybrani zostali na 29 głosujących: pp. Ossoliński, Dr. Schätzel, Skupniewicz, Dr. Ślącza, Dr. Staniszewski, Strzyżowski, 29 głosami; Dr. Angermann, Dr. Kwiatkowski, Dr. Stroynowski 28 głosami.

Z porządku dziennego przystąpiono do wyboru komisji kontrolującej. Wybrani zostali: pp. Balicki Karol (Kołomyja), Burzyński Mieczysław (Buczacz), Dr. Dąbrowski Paweł (Lwów).

W końcu przystąpiono do ostatniego punktu porządku dziennego t. j. do wniosków członków. Przed Walnem Zgromadzeniem zgłoszone zostały następujące wnioski:

1) przez kasę oszczędności w Tłumaczu treści następującej: „Z okazji 500-letniej rocznicy zwycięstwa Grunwaldzkiego ustanawia się Fundację przemysłową galicyjskich kas oszczędności“ mającą na celu udzielać bezprocentowych pożyczek odpowiednio kwalifikowanym przemysłowcom dla umożliwienia otwarcia ruchu nowopowstającym zakładom przemysłowym na terytoryach działalności związkowych kas oszczędności. Zarząd majątkiem fundacyjnym porucza się Wydziałowi. Wszystkim kasom należącym do Związku zaleca się, aby 10 proc. z tej części zysków, która może być w myśl statutów przeznaczona na ogólne pożyteczne i dobroczynne cele wnosity do wymienionej fundacji“.

Wniosek ten przydzielony został Wydziałowi do rozpatrzenia i sprawozdania na najbliższym Walnem Zgromadzeniu.

Podobnież odesłano do Wydziału wniosek powiatowej kasy oszczędności w Tarnobrzegu, aby Wydział Związku wziął pod rozwagę sprawę ułatwienia przesyłek funduszków naszych emigrantów z Ameryki do kraju, względnie sprawę założenia banku emigracyjnego przy współdziałaniu samych kas oszczędności lub także innych instytucyj finansowych.

Powiatowa kasa oszczędności w Tłumaczu postawiła również wniosek, aby zalecono kasom oszczędności by własne fundusze rezerwowe bądź w całości bądź w części lokowały jako wkładki na książeczki innych kas oszczędności.

Ponieważ atoli już na jednym z poprzednich Walnych Zgromadzeń sprawa ta po myśli wniosku kasy tłumackiej załatwiona i uchwaloną została, przeto uchwalono przypomnieć Związkowym kasom uchwałę poprzednią i zalecić im wzajemną lokację funduszków rezerwowych i emerytalnych.

Nakoniec na wniosek reprezentanta powiatowej kasy oszczędności w Nowym Targu, uchwalono wezwać Wydział, aby postarał się w c. k. Namiestnictwie, by preliminarze kas oszczędności tudzież rozdziały czystych zysków były przez c. k. Namiestnictwo jak najrychlej zatwierdzane.

P. Madejski (Mielec) wyraził życzenie, aby w przyszłości Walne Zgromadzenia mogły być rozpisywane na dwa dni.

Ponieważ porządek dzienny został wyczerpany przeto przewodniczący podziękowawszy zebranym za żywy udział w dyskusji i współudział w pracy, zakończył obrady o godz. 3 popołudniu.

Zaraz po Walnem Zgromadzeniu zebrał się Wydział celem ukonstytuowania się. Prezesem Związku został wybrany p. dr. Ferdynand Kwiatkowski (Lwów). Zastępcą prezesa p. Józef Skupniewicz (Kołomyja). Sekretarzem p. Adolar Ossoliński. Skarbnikiem dr. Edward Sroynowski.

Jak należy likwidować odsetki trzechlecie przekraczające?

Postanowienia ustaw obowiązujących i praktyka sądowa, następczą pod względem likwidacji odsetek ponad trzechlecie ostatnie przechodzących, bardzo wiele wątpliwości — wskutek czego różne instytucje różnie postępują, zaś praktyka sądowa (o ile wchodzi w połozenie rozstrzygania tych kwestyi) także różnorodnie się na sprawę tę zapatruje.

Należy więc tę kwestyę dokładnie rozpatrzyć i to tak ze stanowiska finansowego, jak i prawnego.

Rozchodzi się tutaj naturalnie tylko o odsetki, które z powodu przerwy zadawnienia nieuległy przedawnieniu. Wiadomo bowiem powszechnie, że odsetki do trzech lat bieżące sądownie nieżądane ani uznane — przedawniają się w myśl § 1480 u. c. i wcale już prawnie żądane być nie mogą. Otóż często zdarza się, że dana instytucja finansowa, powodując się różnymi względami nie chce odrazu imać się ostatecznego kroku licytacji nieruchomości dłużnika — lecz prowadzi (o ile to jest możliwe) egzekucję na ruchomości lub przez zarząd przymusowy lub inne egzekucyjne zajęcia a tym sposobem przerywa zadawnienie odsetek. Odsetki te z upływem czasu wrażliwają i ostatecznie przekroczyć mogą ostatnie trzechlecie zanim przyjdzie do licytacji nieruchomości.

Wtedy to przy rozdziale ceny kupna — egzekucyjny sędzia wiązany literą prawa — lokuje w myśl § 216 al. 2 ord. egz. z równem pierwszeństwem z kapitałem, li tylko odsetki z ostatniego trzechlecia przekazując dalsze odsetki — o ile przysługuje im prawo zastawu na pozostałej reszcie ceny kupna wedle pierwszeństwa hipotecznego kapitałów (§ 217 o. e.). Wypadek taki, by reszta ceny kupna wystarczała na zaspokojenie tych odsetek — jest w praktyce prawie że nieznanym, bo hipoteki licytowane zwykle są przeciążone. Natomiast jest to chleb powszedni, że odsetki omawiane, nie znachodzą pokrycia w licytacyjnej cenie kupna. Wtedy to instytucja dana podjąwszy z depozytu sądowego kollokowane dla niej fundusze t. j. kapitał z 3-letnimi odsetkami znachodzi się w kolizyi jak likwidować w swych księgach ową kwotę — czy tak jak brzmi uchwała sądowa działowa — czy też wedle § 1416 u. c. najpierw pokryć koszta, potem odsetki a resztę użyć na kapitał. Decyzja w tej mierze jest bardzo ważną zwłaszcza, gdy dłużnik osobisty posiada jeszcze majątek lub też istnieją odpowiedzialni ręczyciele.

Aby na to pytanie odpowiedzieć, należy mieć zawsze na uwadze czy licytowany dłużnik jest dłużnikiem osobistym, czy hipotecznym t. j. czy odpowiada z danego skryptu i z hipoteki w ogóle całym swym majątkiem czy tylko z hipoteki, obciążonej prawem zastawu, jako jej właściciel.

W pierwszym razie należy likwidować pobraną sumę — bez względu na treść uchwały sądowej — wedle zasad § 1480 ust. cyw. — t. j. najpierw na koszta i wszystkie procenta, zaś resztę na kapitał, a to dlatego, bo przepisy ustawy egzekucyjnej są przepisami prawa formalnego, które materyjalnego prawa cywilnego nie zmieniały. Że odsetki takie się należą to uznaje i ord. egzekucyjna — a zatem we-

dle prawa materyjalnego powinny być pobrane i z majątku dłużnika zarachowane, o ile że przez ustawę formalną nie może być wierzyciel w swych ważnych materyjalnych uprawnieniach ukrócony.

Inaczej ma się rzecz w wypadku licytacji dłużnika hipotecznego. Wtedy masa egzekucyjna stanowi cały fundusz pokrycia — i wtedy wobec dłużnika hipotecznego — musi się przyjąć likwidacyę uchwałą działową objętą, gdyż ponadto on nie odpowiada. Istnieje atoli obok tego dłużnika, także dłużnik osobisty lub ręczyciele ostatniego, to co do nich (o ile zachodzi przerwa przedawnienia) na ich koncie może likwidacya nastąpić wedle zasad § 1480 u. cyw., bo oni odpowiadają zwykle solidarnie całym swoim majątkiem. Resztę więc wierzytelności można prawnie domagać się od dłużnika osobistego i jego ręczycieli.

Prawda, że wtedy naraża się instytucja na proces opozycyjny, w którym egzekwowany dłużnik, powołując się na sądową uchwałę działową i twierdzi, że cały kapitał jest przecież zapłacony z licytacyjnej ceny kupna. Stanowisko prawne instytucji jest więc trudne, lecz tylko pozornie, bo sędzia uczony, jeśli pogłębi sprawę, dojść powinien do przekonania, że uchwała działowa sądowa, jest tylko a) wyrazem ustawy formalnej, odwołującej się zawsze na materyjalne prawo zastawu, b) wyrazem t. j. zasady specjalizacji i jawności (Specialitäts- Publicitätsprinzip) i dlatego musi tak i nie inaczej opiewać. Bezpieczeństwo bowiem publiczne i pewność obrotów ekonomicznych wymaga, by wartość hipoteki była publicznie znana. Pewność zaś tę uzyskać tylko można, gdy wysokość obciążeń jest znana. Stąd też wymaga ustawa hipot., by była każda wierzytelność intabulowana tak co do kapitału, jak i odsetek. Wysokość zaś tych przynależności, równy stopień hipot. pierwszeństwa z kapitałem mających, określa trzechlecie ustawowe, a w ten sposób cyfra obciążenia hipotecznego w każdym czasie łatwo da się obliczyć. Ustawa egzekucyjna formuluje więc tylko te zasady wobec wierzycieli hipoteki danej między nimi, jednakże wcale nie narusza, ani deklaruje tem mniej zaś rozstrzyga kwestyi obliczenia między wierzycielem a dłużnikiem osobistym jako takim i między wierzycielem a ręczycielami czyli krótko powiedziawszy cyfra w uchwale działowej podana jest tylko co do ilości otrzymanych pieniędzy miarodawczą, wcale zaś nazwa „kapitał“, „3 letnie odsetki od dnia przybicia targu wstecz licząc bieżące“, dla likwidacji i materyjalnego stosunku wierzyciela nie jest decydującą ani miarodawczą. Podobnie ciekawa kwestya nasuwa się co do likwidacji kosztów uzyskanych dla tego samego roszczenia głównego, odnośnie do poszczególnych osób solidarnie zobowiązanych, o czem kiedyś później pomówimy.

Dr. St. Angermann.

Rada przyboczna kas oszczędności.

W sejmie dolno austriackim postawili postowie Kulhanek, Dr. Porzer, Baumann i towarzysze wniosek w sprawie utworzenia przy c. k. ministerstwie spraw wewnętrznych tzw. rady przybocznej dla spraw kas oszczędności. Wniosek ten powitany został przez niżsoaustriackie kasy oszczędności z wielką radością i spodziewać się należy, że i w innych sejmach podobne wnioski będą postawione, o ile z inicjatywy poselskiej nie wpłynie bezpośrednio do Rady Państwa wniosek tej samej treści. Wniosek ten brzmi:

Kasy oszczędności, założone na zasadach regulatywu z roku 1844, doszły do tak znamienitego ro-

zwoju, że jest rzeczą słuszną i sprawiedliwą, by tym instytucjom, które i jako zarządzające przeszło pięciu miliardami majątku ludności i skutkiem swej wybitnej działalności na polu humanitarnym i na polu użyteczności publicznej przedstawiają bardzo ważny czynnik w gospodarstwie społecznym państwa, ze strony rządu utworowano drogę do dalszego rozwoju i poparcia ich interesów.

Przy wykonywaniu nadzoru państwowego nad kasami oszczędności nie zawsze chodzi tylko o ocenienie sprawy ze stanowiska prawnego lecz po większej części także o rozstrzygnięcie kwestyi mających znaczenie praktyczne, które wymagają pewnego zabiegu ściśle fachowych wiadomości.

Aby tę łączność z praktyką utrzymać, życzenia i zapatrywania kas oszczędności dokładnie poznać przy wykonywaniu nadzoru państwowego w ciągłym kontakcie postępować a nadto brak praktyki u organów nadzorczych uzupełnić wysłuchaniem rzeczoznawców, którzy wiadomości fachowych zaczerpnęli przez praktyczną służbę w kasach oszczędności, stawiają podpisani wniosek

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Wzywa się JE. p. Namiestnika, by starał się w c. k. ministerstwie w tym kierunku działać, aby Izbie posłów w bieżącej sesji przedłożony został projekt utworzenia rady przybocznej.

Ta rada przyboczna miałaby być utworzoną przy c. k. ministerstwie spraw wewnętrznych i miałaby się składać:

1) z dwóch delegatów ministerstwa spraw wewnętrznych;

2) z dwóch delegatów ministerstwa skarbu;

3) z trzydziestu osób fachowych w sprawach kas oszczędności, z których jedną trzecią mianowałby minister spraw wewnętrznych po porozumieniu się z ministerstwem skarbu na trzy lata, dwie trzecie zaś byłyby wybierane przez kasy oszczędności względnie ich związki na taki sam okres czasu. Rada przyboczna ma być najmniej dwa razy do roku zwoływana.

Członkowie Rady przybocznejmieliby pod przewodnictwem referenta ministerstwa wyrażać swe zapatrywania w sprawach im przedłożonych.

Przy wyborze członków Rady przybocznej dla kas oszczędności należy uwzględnić rozdział na poszczególne kraje, jak nie mniej na poszczególne rodzaje kas oszczędności, jak krajowe, miejskie, gminne powiatowe i towarzystwa kas oszczędności

Podział wedle krajów mógłby być najlepiej w ten sposób dokonany, aby na każde $\frac{1}{4}$ miliarda wkładek przypadał jeden członek Rady przybocznej, przyczem każde zaczęte ćwierć miliarda miałoby być liczne za całe.

W ten sposób przypadłoby na Austryę niższą, 5 członków, na Austryę wyższą 2, Solnogród 1, Styryę 2, Karyntyę 1, Krajnę 1, Pogranicze 1, Tyrol 2, Vorarlberg 1, Czechy 7, Morawy 2, Szląsk 1, Galicyę 2, Bukowinę 1, Dalmacyę 1, razem trzydziestu.

Członkowie Rady przybocznej każdego kraju koronnego są równocześnie członkami Rady przybocznej odnośnej władzy politycznej. Ci członkowie Rady przybocznej mają być również najmniej dwa razy przez polityczną władzę krajową powoływani.

Funkcje członków Rady przybocznej dla kas oszczędności są czysto honorowe.

Galicyjska Kasa oszczędności w Sejmie.

Komisja bankowa przedłożyła na tegorocznej sesji sejmowej następujące sprawozdanie o sprawozdaniach Wydziału krajowego w przedmiocie Gal.

kasy oszczędności za lata 1908 i 1909, tudzież w przedmiocie podwyższenia gwarancji kraju dla wkładek w Gal. Kasie oszczędności we Lwowie:

Sprawozdaniem z dnia 20. sierpnia 1909 r. wnosi Wydział krajowy o udzielenie absolutoryum Zarządowi Gal. Kasy oszczędności z jej rachunków za rok 1908, a sprawozdaniem z dnia 19. sierpnia 1910 r. z rachunków za rok 1909.

W roku 1899 Wysoki Sejm udzielając gwarancji imieniem kraju za wkładki w Galicyjskiej Kasie oszczędności, zastrzegł równocześnie decydujący wpływ dla Reprezentacji kraju na skład Zarządu tej instytucji: z dwunastu członków Wydziału wybiera ośmiu Sejm na propozycję Wydziału krajowego, dyrektorów, buchaltera i syndyka mianuje Marszałek krajowy, po wysłuchaniu zdania Wydziału krajowego na propozycję Wydziału Kasy; dalej postanowił, że coroczne zamknięcie rachunków i bilans przedkładać się ma Sejmowi za pośrednictwem Wydziału krajowego, a ostateczne absolutoryum uchwała Sejm na wniosek Wydziału krajowego.

Rachunki za rok 1908 przyjęte zostały przez Wydział Kasy uchwałą z 16. kwietnia 1909 r., a rachunki za rok 1909 uchwałą z 21. maja 1910 r. Wydział krajowy stawia wniosek na przyjęcie do wiadomości wspomnianych uchwał i na udzielenie absolutoryum Zarządowi Kasy z rachunków za oba powyższe lata. Komisja bankowa nie uważa za wskazane wchodzić w rachunkową kontrolę, zwłaszcza że Wydział Kasy, jak już wspomniano, w dwóch trzecich składa się z mężów zaufania Wysokiego Sejmu. Zadanie swoje, podobnie jak w latach poprzednich, ogranicza do zastanowienia się nad położeniem Kasy na podstawie przedłożonych zamknięć rachunkowych i zasięgniętych u Dyrekcji informacyi, a to głównie w trzech kierunkach: 1) czy prowadzenie Kasy daje nam dostateczną rękojmię, że kraj z powodu udzielonej gwarancji nie będzie narażony na straty, 2) czy uchwały Sejmu są przestrzegane, 3) czy i o ile Galicyjska Kasa oszczędności spełnia swoje zadania ekonomiczno-społeczne.

Rok 1908 wykazuje nadwyżkę obrotową 287.604 67 K., z czego 241.039 85 K. użyto na pokrycie straty a raczej niżki kursów, efektów funduszu obrotowego, a 43.484 72 K. na zasilenie rezerwy, na pokrycie dubiosów. Rok 1909 wykazuje nadwyżkę 459.140 17 K., z czego 368.895 07 K. użyto na odpis z interesów w likwidacyi, a 51.030 02 na odpis ze stacyi elektrycznej.

Chcąc ocenić ten wynik pracy Zarządu Kasy nie wolno nam zapominać o interesach w likwidacyi, z których dochód, ile go dają, w całości byw, używany na zmniejszanie sumy, którą są obciążone, a więc oprocentowanie jej obciąża w całości ogólna rachunek zysków i strat. Rok 1908 przyjął je z kwotą 10.417.458 K. Kasa oszczędności opłacała w dotyczącym roku od wkładek na książeczkach 4%, co czyni o powyższej kwoty 416.680 K; doliczywszy je do nadwyżki obrotowej, uzyskamy poważną cyfrę 703.234 K. Uważając spadek kursów, efektów funduszu obrotowego za stratę, a więc jako faktyczny zysk tylko sumę użytą na dotację rezerwy na pokrycie dubiosów, doliczywszy oprocentowanie od martwej kwoty interesów w likwidacyi, uzyskalibyśmy cyfrę 460.164 K.

Przeprowadziwszy podobny rachunek dla roku 1909, w którym już straty na kursach nie było, odpisując nawet od razu bez amortyzacyi całą stratę, wynikłą z likwidacyi stacyi elektrycznej, dojdziemy

do poważnej cyfry 819.599 K. Stan wkładek w roku 1909 wynosił 92,866.267 K, czyli że każdy milion wkładek po strąceniu kosztów administracji dał blisko 9.000 K. zysku.

Ten rezultat finansowy uważać musimy za bardzo korzystny; niezaprzeczenie Zarząd kasy mógłgo osiągnąć tylko przez pobieranie dość wysokich procentów tak w dziale hipotecznym, które wynoszą, stosownie do rodzaju pożyczek, 5%, 5¹/₄% i 5¹/₂% jak i w dziale wekslowym, gdzie pobiera 5¹/₂% lub 6%.

Katastrofa z przed dwunastu laty postawiła Kasę oszczędności w tem położeniu, iż przez długie lata kierować się będzie musiała tymi samymi zasadami w prowadzeniu interesów, jak każda instytucja prywatna, na zysk obliczona, jestto bowiem jedyna droga, prowadząca do możliwego odzyskania strat, raczej do systematycznego amortyzowania interesów w likwidacyi.

Z uznaniem podnieść należy, że Zarząd Kasy ściśle trzyma się uchwały Wysokiego Sejmu z r. 1907, aby nie lokować dalszych funduszów wkładowych na rachunku interesów w likwidacyi. Dąży, o ile możności, do zrealizowania życzenia niejednokrotnie przez komisję bankową Wysokiego Sejmu wyrażonego, aby starać się o rzeczywistą ich likwidacyę.

Kopalnie w Borysławiu wydzierżawiono jeszcze w roku 1907. Kopalnie w Schodnicy wydzierżawiono w r. 1908 za stałym czynszem rocznym w gotówce i udziałem w produkcji, czyli za t. zw. procenta brutto, wzrastające progresywnie w miarę wydajności. Cała prawie kwota 93.343 K. uzyskana za sprzedaną ropę w r. 1909, pochodzi z tych procentów brutto.

Z końcem r. 1907 interesa w likwidacyi obciążone były kwotą 10,417,458⁰¹ K. a natomiast z końcem roku 1909 kwotą 9,823.582 70 K.

Drugą pod względem wysokości pozycyą stanu czynnego, nieprzynoszącą dochodu w gotówce, jest gmach własny.

W roku 1899	jego	wart.	bil.	wyn.	2,110.576	K,
" "	1908	" "	" "	1,950.000	"	"
" "	1909	" "	" "	1,982.667	"	"

Rzeczywista wartość bezsprzecznie jest znacznie wyższa, porównując jednak z bilansami innych instytucyj, uderzyć musi wysokość sumy, jestto w każdym razie pozycya martwa, którą każda przeczona administracya stara się jak najszybciej zamortyzować. W bilansach wielu banków schodzi do ¹/₁₀ rzeczywistej wartości. Niestety trudne położenie Kasy oszczędności nie pozwalało jej dotąd, mimo dobrej woli Zarządu, postępować tą drogą.

W roku 1909 bilansowa wartość gmachu wzrosła o 32.667 K. Pochodzi to ze zlikwidowania stacyi elektrycznej, z której zatrzymano urządzenia potrzebne dla centralnego ogrzewania gmachu; jak już wspomnieliśmy, z powodu tej samej transakcyi odpisano z bilansu ogólnego 51.030 K. Jej wartość bilansowa w roku 1909 wynosiła 150.529 K, podczas gdy sprzedano ją gminie miasta Lwowa za 92 000 koron.

Rachunek zysków i strat stacyi za rok 1908 wykazuje niedobór w sumie 1.771 K. Z chwilą gdy gmina wybudowała swój wielki zakład elektryczny na Persenkówce, stacya Kasy oszczędności musiała utracić swą rentowność, albowiem dotychczasowych odbiorców można było zatrzymać, tylko obniżając cenę niżej kosztów własnej produkcyi.

Uwzględnić należy, że gmina zobowiązała się dostarczać Galicyjskiej Kasie oszczędności przez lat. dziesięć prądu elektrycznego po 40 h. za kilo-

wat, gdy normalna cena wynosi 60 h., co stanowi rocznie zaoszczędzenie 3 000 K.

Przez zwiniecie własnej stacyi elektrycznej wyłoniła się nowa myśl wykorzystania ogromnego podwórza Kasy oszczędności, a to postawieniem tam czynszowego budynku. Dotyczące obliczenia i badania są właśnie w toku.

Z uznaniem podnieść należy, że obecny Zarząd Galicyjskiej Kasy oszczędności zdołał doprowadzić do zniknięcia z bilansu pozycyi „dobra i realności nabyte“. Jeszcze w roku 1907 miał ich sporą liczbę objętych sumą 702.338 K. Na sprzedażach w roku 1908 zyskano w porównaniu z wartością bilansową 69.064 K

Pochlebnie to świadczy o przezornem prowadzeniu działu hipotecznego, że nie potrzebowano nabywać żadnej nowej realności. W 1908 roku 45 hipotek było w egzekucyi, ale w ciągu roku 1909 ich liczba zmniejszyła się o 22. Tu znowu uwzględnić należy, że obecne położenie finansowe kasy nie pozwala na zbyt ostre przestrzeganie zapadłości rat hipotecznych. Zarząd nie może bowiem zrezygnować ze znacznego zysku pochodzącego z procentów zwłoki, tak, że głównym kryterjum musi być dla Zarządu bezwzględne bezpieczeństwo pożyczki i załegłych rat, a nie idealny brak wszelkich zaległości. Liczba egzekucyi nie wyda się nam zbyt wysoką, gdy zważymy, że Kasa oszczędności ma 1.978 pożyczek hipotecznych na łączną sumę 48,830.428 K.

Podobną przezorność widzimy i w prowadzeniu działu wekslowego; wprawdzie suma weksli w procesie wynosiła w 1908 roku 446.925 K, jednak już w roku 1909 spadła na 389.766 K, z których znaczna część już jest uregulowana, inne pochodzą z interesów zawartych jeszcze za czasów przed nieszczęsną katastrofą, są jednak przeważnie należycie zabezpieczone, tak, że nie można obawiać się strat, któreby przekraczały granice zwykłych odpisów, nie do uniknięcia w żadnej instytucyi finansowej.

Zarząd Kasy przebywa sumiennie mozolną i ciernistą drogę powolnej sanacyi. Mamy uzasadnioną podstawę do żywienia nadziei, że doprowadzi ona do zupełnego zagojenia bolesnych ran, do całkowitego pokrycia poniesionych strat. Zarząd Kasy i Reprezentacya kraju z zadowoleniem spełnienia ciężkiego zadania spoglądają będą mogły na dokonane dzieło; dzieło ważne pod względem społecznym i ekonomicznym, albowiem ochroniono tysiące przed utratą zaoszczędzonego grosza, społeczeństwo przed podkopaniem zmysłu przezorności i oszczędności a to przez udzielenie poręki ze strony kraju, nie narażając go jednak na rzeczywistą stratę.

Miarą ryzyka z gwarancją połączonego nie jest bezwzględna wysokość gwarantowanej sumy, ale raczej możliwy deficyt, za który poręczycielowi przyjdzie odpowiadać. W sanacyi i rozwoju Galicyjskiej Kasy oszczędności Reprezentacya kraju i jej Wydział są interesowane nietylko ze stanowiska zdrowej polityki ekonomiczno-społecznej, lecz i ze stanowiska skarbu krajowego.

Powodzenie jej, zdrowy rozwój, sanacya zależą przedewszystkiem od stanu kapitału wkładowego. Już na początku tego sprawozdania podnieśliśmy, że podług zamknięcia rachunkowego za rok 1909 każdy milion wkładek dał 9.000 K czystego zysku. Dyrekcyja Kasy oszczędności oblicza czysty zysk z każdego miliona wkładek na 7.000 K, różnica ta pochodzi stąd, że kalkulacya Dyrekcyi opiera się na bilansie za rok 1908, podczas gdy nasza na bilansie za rok 1909. Każdy dalszy milion daje o wiele więcej, albowiem koszta administracyi przy zwiększeniu obrotu rosną tylko bardzo nieznacznie

Zwyzka dochodu malo sie rozni od rozniczy miedyzy procentem oplacanym przez Kasę wkładkujacym a przecietnym procentem pobieranym od dluznikow: wynosi ona przeszło 1 $\frac{1}{4}$ %. Bez zadnej przesady przyjac mozemy, ze kazdy dalszy milion wkładek daje czystego dochodu okolo 11.000 K, uwzględniajac juz nieznaczna zwyzke w kosztach administracji i wymagane zwiekszenie sumy funduszu obrotowego, który to dzial daje dochod malo co wiekszy niz procent oplacany stronom skladajacym oszczednosci.

Czem wiekszy stan kapitału wkładkowego, tem korzystniejszy stosunek kapitału czynnego do martwego, uwarzajac za ten ostatni interesa w likwidacji i własny gmach, tem samem tem latwiej pokryc brak dochodu kapitału martwego.

Podlug ostatniego ustępu §. 16. statutu Kasy, zarząd obowiazany jest odmowic przyjecia wkładek, któreby przewyższaly maximum, określone w §. 2., a ono wynosi obecnie K 100,000.000. Podlug zamknięcia za r. 1909 stan wkładek wynosił K 92,866.267, dnia 5. października 1910 wynosił 95,575 406 K 57 h. Doświadczenie wykazuje, ze tytułem niepodjętych procentów dopisuje sie rocznie przeszło 3 miliony, a wiec gdyby nowych wkładek zupełnie nic nie przybyło, stan ich z dniem 1. lipca 1911 wynosiłby juz mniej wiecej 99 milionów. Jestto ewentalność nieprawdopodobna, prawdopodobnie wynosiłby wówczas przeszło 100 milionów, albowiem w ostatnich trzech latach stan wkładek wzrastal rocznie o 5 $\frac{1}{2}$ miliona koron.

Z powyższego wynika, iz juz w najblizszej przyszłości Zarząd Kasy byłby w smutnym polozeniu odmawiac przyjmowania dalszych wkładek, a tem samem stanac w ruzacej sprzeczności ze spolecznym zadaniem Kasy, zgodnym z jej własnym dobrze zrozumiałym interesem.

Powody tu przytoczone skłaniaja Komisję bankowa przedlozyc Wysokiemu Sejmowi wniosek na podwyzszenie dla Galicyjskiej Kasy oszczednosci gwarancyi na dalszych 20 milionów.

Wywody nasze nie roznią sie od zawartych w poprzednich sprawozdaniach w tym samym przedmiocie: Wydział krajowy w sprawozdaniu swoim z 21. września 1909 powiedzial miedyzy innymi: „wzrost kapitału wkładkowego nie tylko krajowi ze stanowiska poręki nie zagraza, ale zwolna i stopniowo przyczynia sie do zmniejszenia jej aktualności“. Sprawozdawca Komisji bankowej w jej sprawozdaniu z tego samego roku powiedzial: „podwyzszenie dotychczasowej gwarancyi kraju za wkładki stworzyc moze rzeczowe warunki dla przyspieszenia sanacyi“.

W koncu zaznaczyć musimy, ze wpływ, jaki statut Kasy zapewnia Reprezentacji kraju na skład Zarządu i kontrolę interesów, nadaje jej w znacznej mierze charakter instytucji krajowej.

Podlug ustępu drugiego §. 2. statutu gwarancya kraju ustac moze, skoro fundusz rezerwowy osiągnie wysokość 10% kapitału wkładkowego. Jedyna droga do stworzenia tego funduszu rezerwowego umozebni Kasie oszczednosci jak najwiekszy dochód, a to znowu zalezy od wysokości kapitału wkładkowego.

Komisja bankowa proponuje podwyzszenie gwarancyi zgodnie z podaniem Dyrekcji Kasy oszczednosci z 6. października 1910 roku. Podniesienie o 20,000.000 K t. j. ze 100,000.000 K na 120,000.000 K. tem mniej wydaje sie nam przesadnym, o ileze polozenie finansowe Kasy poprawilo sie przez wiekszy zysk i znaczne zmniejszenie obciazenia interesów w likwidacji.

Sadzimy, ze nie jest rzeczą wskazana zmuszac Kasę oszczednosci, aby co roku lub co drugi rok

przychodzila z prosba o podwyzszenie gwarancyi, jestto polaczone z wielu niedogodnosciami dla obu stron. Wysoki Sejm raczy uchwalic:

Sejm zmieniajac uchwały z 27. lutego 1899, z 18. listopada 1902, z 7. listopada 1904 i z 15. października 1909, postanawia: jak dlugo trwa gwarancya kraju w artykule pierwszym powyższej uchwały z dnia 27. lutego 1899 (Dz. u, kr. Nr. 35.) określona, nie moze stan kapitałów wkładkowych w Galicyjskiej Kasie oszczednosci we Lwowie ulokowanych przewyższyć sumy 120,000.000 K.

Suma ta moze byc zmieniona tylko na podstawie uchwały Sejmu krajowego.

Nowoczesne zadania kas oszczednosci.

(St. ung. Sparkassenzeitung pomiescila niedawno pod powyższym tytułem artykul wybornego znawcy stosunków kas oszczednosci p. Hugona v. Knebel Doeberitza. Artykul ten ze wzgledu na jego aktualność, podajemy w obszernym streszczeniu.

(P.) Istota kas oszczednosci nalezy dzis do najwazniejszych urzadzzeń w spoleczeństwie, opierajacych sie o samopomoc. Czynność kas oszczednosci jest podwojna: bierna sluzi do gromadzenia, zarzadzania i wypłat obcych pieniedzy, czynna glównie do rozwijania kredytu na nieruchomości podczas, gdy kredyt osobisty bywa zupełnie zaniedbywany.

Początek publicznych kas oszczednosci w Europie datuje sie od roku 1820, wiekszego znaczenia nabraly w roku 1860, wydoskonalajac sie szybko i trwale, tak pod wzgledem rozmnażania sie, jak i ulepszenia w swoich urzadzaniach. Ale liczne ich problemy oczekuja swego rozwiazania lub dalszego udoskonalenia. Kilka z nich chcemy w niniejszym artykule omowic.

Przedewszystkiem kwestya pocztowych kas oszczednosci. Ojczyzna ich jest Anglia. Jej nalezy sie pierwszeństwo pomyslu i jego praktycznego przeprowadzenia. Wprawdzie inicjatywa dana przez Withbrea da w roku 1807 pozostala bez skutku, i w Anglii funkcjonowaly prywatne kasy oszczednosci, jednak zarząd był bardzo marny, pieniedzy wkładkowych udzielano w najlatwowiejszy sposob, wielkie sumy ginęły, dzialy sie naduzycia.

Długoletnie studia przez państwo przeprowadzone pozostaly bez wynikow, a ponowne usilowania utworzenia pocztowych kas oszczednosci w latach pięcdziesiatych nie doprowadzily do celu. Dopiero na ponowna propozycję w r. 1859 zgodzil sie Gladstone: ustawa z 17. maja 1861 stworzyla angielska pocztowa kasę oszczednosci jako osobny oddzial „General Post office“ z wszystkimi urzadzami pocztowymi, jako miejscami przyjmowania i wypłat, wedlug tak zwanego „cross-entry“ systemu, w myśl którego w kazdym urzadzcie pocztowym oszczednosci mogą byc wkładane i podejmowane. Nowe urzadzanie odnioslo wspaniaty skutek. bo oszczedzanie wzmagalo sie, a liczne prywatne kasy oszczednosci zostaly zlikwidowane. Angielskie pocztowe kasy oszczednosci rozwijaly sie i nadal korzystnie, tak, ze czynności ich są dzis trzy razy wieksze od zakresu czynności prywatnych kas oszczednosci.

Anglia znalazla naśladowców. W drugiej polowie dziewiętnastego stulecia duzo innych państw europejskich urzadzilo u siebie pocztowe kasy oszczednosci. Brak tylko malej liczby państw kulturalnych, miedyzy temi i Niemiec. Powtarzajace sie

tutaj usiłowania pozostały bez wyników, zaś memoriał zarządu niemieckiej poczty z roku 1878 uważa wprowadzenie pocztowych kas oszczędności za zbytne, i że korzystne byłoby używanie urzędów pocztowych jako miejsc wpłat i wypłat oszczędności.

Praktyczne próby w prowincjach nadreńskich i westfalskich zawiodły. Ponowne zachęcenie do pocztowych kas oszczędności dał projekt ustawy z r. 1885. Jego motywy wywodziły, że niemieckie kasy oszczędności sprzeniewierzyły się swemu zdaniu, aby ubodzy ludzie w nich swe oszczędności składali, ale są raczej bankami depozytowymi dla kapitałów ludzi majątnych. Znaczenie i przystępność kas oszczędności są nierówne i niedostateczne. Lepszą sposobność oszczędzania spowodują marki i system przenoszenia w połączeniu z pocztowymi kasami oszczędności. Nie podkopie to interesu istniejących kas oszczędności, bo ich zakres działania jest odmienny. Jednak projekt ten pogrzebany został w komisji Rady Państwa i nie zmarł w chwili. Dopatrywano się niekorzyści dla istniejących kas oszczędności w zmniejszonych wkładkach i realnym kredycie, którego pocztowe kasy oszczędności nie uwzględnią.

Mimo wszystko pocztowe kasy oszczędności znajdują gorących zwolenników: a jako ich zalety podaje się zwiększanie sposobności oszczędzania, uwzględnianie warstw uboższych, małe wydatki zarządu, szczęśliwy rozwój istoty oszczędzania w krajach pocztowych kas oszczędności, nieszkodliwość dla istniejących kas oszczędności.

Należy tutaj dodać: Bezsprzecznie pocztowe kasy oszczędności służą do pomnażania sposobności oszczędzania, zwłaszcza przy udziale listonoszów.

W Niemczech w ogólności nie brak tymczasem sposobności oszczędzania, jak to miejsce miało w innych krajach pocztowych kas oszczędności, gdzie inne kasy nie istniały. Pocztowe kasy oszczędności stanowiły tam zatem nadzwyczajne uzupełnienie. Z uwagi na niezliczoną ilość kas oszczędności w Niemczech, brak pocztowych nie daje się tam odczuwać. Prawdą jest, że pocztowe kasy oszczędności służą przeważnie do składania małych kwot. Ale i dla komunalnych niemieckich kas istnieje prawo, aby one istotnie dla uboższych warstw społeczeństwa i jego potrzebom oszczędzania służyły. Jeżeli natomiast komunalne kasy oszczędności obok drobnych i poważniejsze wkładki przyjmują, to nie dzieje się to z ujmą dla biedniejszych. Bo tylko małe wydatki na zarządzanie większymi wkładkami umożliwiają stosowne oprocentowanie małych.

Nie jest dalej trafne przypuszczenie, że koszta zarządu pocztowych kas oszczędności są mniejsze, jak przy komunalnych, bo w niektórych krajach trafiamy na stan wprost przeciwny. W każdym razie mniejsze koszta zarządu kas komunalnych nie dają powodu do nowych zorganizowań.

Szczęśliwy rozwój pocztowych kas oszczędności w innych krajach jest pocieszający. Dowodzi on o niedostatecznym stanie kas oszczędności w tych krajach przed powołaniem do życia kas oszczędności. Przypuszczenia tego brak przy szczęśliwych stosunkach kas oszczędności w Niemczech. Nawet i dziś nie góruje jeszcze istota oszczędzania w krajach pocztowych kas oszczędności; w niektórych krajach bez pocztowych kas oszczędności (Niemcy, Dania) jest ona bardziej rozwinięta, jak w krajach, które je mają.

Do jakiego stopnia mogą pocztowe kasy oszczędności w swoim zakresie działania zaszkodzić istniejącym kasom, trudno osądzić! Wykorzystuje się je skutecznie, to zaszkodzenia innym kasom nie można

uniknąć. Wykorzystuje się je mało, to urządzenie jest bezcelowe.

Przenoszenie wkładek oszczędnościowych z jednej kasy do drugiej może — jak poniżej mowa — być uskutecznione nawet przez już istniejące kasy. Przeciwno pocztowym kasom oszczędności przemawia bezpośrednio nieuwzględnianie kredytu, bo wkładek nie daje się składającym w drodze kredytu, jak w komunalnych kasach oszczędności, gdyż wpływają one bezpośrednio do kasy państwowej. Stan hipoteczny samych pruskich, komunalnych kas oszczędności wynosił w r. 1906 prawie 5½ miliona marek. Dla Niemiec nie są dlatego pocztowe kasy oszczędności konieczne; pożądane zmiany w istocie niemieckich kas oszczędności można i bez tego przedsięwziąć. Potrzeba pocztowych kas oszczędności daje się teraz mniej odczuwać, aniżeli w roku 1885. Jako jedną z największych zalet w pocztowych kasach oszczędności uważa się obrót przenośny, tj. bezpłatne przekazywanie wkładek z jednej kasy do drugiej. Urządzenie to przedyskutowano już w samym początku lat osmdziesiątych na wiecach kas oszczędności i dla tej zalety pocztowe kasy oszczędności zasadniczo polecono. Samo to urządzenie nabiera doniosłego znaczenia dla fluktuującej ludności, bez niego musiałyby się wkładki oszczędnościowe wypowiadać przy każdej zmianie miejsca zamieszkania, a co po zatem idzie, podejmować całą oszczędność. Podnoszący popada w zakusy bezmyślnego tracenia tych pieniędzy, na nowe miejsce zamieszkania przybywa bez nich — ponowne oszczędzanie staje się trudne. Te ujemności usuwa obrót przenośny. Przekazywanie oszczędności do nowego miejsca zamieszkania odbywa się bezpłatnie i bez utraty odsetek.

Kapitału i odsetek nie traci się, ponadto ma się umożliwiające dalsze oszczędzanie. Pomimo tych korzyści rozpowszechnianie obrotu przenośnego odbywało się do niedawna bardzo nieznacznie. Związek niemieckich kas oszczędności zajął się tą sprawą bardzo gorliwie, zestawiono bowiem nowe zasady, które przez pruskiego ministra spraw wewnętrznych przyjęte zostały i jest nadzieja, że ogólne przeprowadzenie obrotu przenośnego w niedługim czasie wejdzie w życie.

Do bardzo ważnych urządzeń kas oszczędności należą dalej szkolne kasy oszczędności, tj. urządzenia oszczędnościowe dla dzieci uczęszczających do szkół, gdzie się tylko same wkładki przyjmują, odprowadzając je następnie do właściwych kas oszczędności. Nauczyciel jest skarbnikiem, pisanie do minimum ograniczone.

Oszczędzanie najmniejszych kwot, jakich poszczególne kasy oszczędności nie przyjmują, umożliwiające jest w szkolnej kasie oszczędności oraz odprowadzanie ich do właściwej kasy. Celem tego urządzenia jest, aby się dziecko w swoich najmłodszych latach do oszczędności przyzwyczało, wywołanie ducha porządku i panowania nad sobą, czyli stwarzania podstawy do gospodarnego i moralnego życia wogóle. Niejednokrotnie i rodzice tych dzieci uczą się oszczędzać, oszczędzają razem z nimi.

Mimo tych całkiem jasnych korzyści odnoszono się częstokroć wrogo do szkolnych kas oszczędności. Miały one rzekomo skąpstwo, chciwość, uniżenie się, obłudę, nienawiść stanową, kradzieże i wiele innych ujemności duchowych wywoływać. Dzieci nie mogą oszczędzać, bo niczego nie posiadają. Materyalistyczny charakter czasu wzmacnia się, sprawa nie należy do szkół, dużo gmin jest za ubogich, aby oszczędzać i wiele innych powodów.

Lecz w praktyce zarzuty te nie dają się podtrzymać. Są to tylko wywody teoretyczne, które praktyka dawno już zarzucała. Niekorzystne przypuszczenia nie ziściły się nigdzie, wszystkich innych domysłów należy się zrzec.

Rzeczywiste korzyści szkolnych kas oszczędności są po części bardzo znaczne, bo oszczędności wykazują poważne sumy, których się przedtem wcale nie uzyskiwało, czyli, że kasy te, prowadzą też pewną część polityki społecznej. Radosnem jest, że zwolennicy się mnożą, natomiast liczba przeciwników maleje. Ilość szkolnych kas oszczędności zwiększałaby się, gdyby się im pewna *vis inertiae* nie przeciwstawiała. Przy poważnych i dobrych chęciach i temu można zaradzić i to bez zbyt trudności, jak w wielu wypadkach praktyka wykazuje.

Dla pewnych kół oszczędzających służą fabryczne kasy oszczędności, tj. wspólne kasy oszczędności dla robotników i urzędników fabrycznych. Dają one swoim członkom wygodną sposobność oszczędzania i wskutek przyznawanych dodatków i większe korzyści, aniżeli w publicznych kasach. Te zakłady oszczędnościowe, które w niektórych krajach są poprzednikami ogólnych kas oszczędności, istnieją w wielkiej ilości, mogą się jeszcze znacznie rozmnożyć. W części sami robotnicy odnoszą się do nich biernie, bo kierownictwo partii socjalno demokratycznej zajmuje wobec tego nieprzyjazne stanowisko i stara się „towarzyszom“ zożydzić oszczędzanie. Gdzieindziej znowu nie chce oszczędzania zasadniczo zakazać, ale ono ma się odbywać bez wiedzy pracodawcy. Robotnik nie powinien pieńędzy swych składać u przedsiębiorcy, bo przez to: „dostarcza przedsiębiorstwu materiału przeciw stanowi robotniczemu“. Tymczasem robotnicy poznali się już na błędnej tej teorii i liczba oszczędzających robotników fabrycznych zwiększa się. Organizacja tych urządzeń oszczędnościowych nie jest jednolita. Niektóre są wyłącznie składnicami dla wpływających oszczędności, które się następnie do publicznych kas odprowadza, w innych oszczędności biorą udział w majątku przedsiębiorstwa. Ze stanowiska socjalnej polityki urzędzenia te mają doniosłe znaczenie, bo służą do poprawy i zabezpieczenia gospodarczego położenia robotników, do wytwarzania i utrzymania w danym zawodzie wyszkolonych robotników, do przyjaznego ukształtowania się stosunku pomiędzy pracodawcą a pracobiercą. Te, w ten sposób zaoszczędzone kwoty są w niektórych fabrykach bardzo poważne. Możliwie największe rozpowszechnienie tego błogosławionego urzędzenia jest bezwzględnie pożądane.

Szczególny postęp w sposobie oszczędzania stanowiąc ma t. zw. obrót odbiorczy, tj. odbieranie oszczędności w domu oszczędzającego, a w ten sposób, podaje mu się sposobność, do oszczędności, oszczędza chodzenie do kasy, trud i czas. W ten sposób chęć oszczędzania ma być zwiększona i podniesiona, oszczędności mają być odbierane, zanim oszczędzający chęć utraci. To urzędzenie datujące się od roku 1826 w Prusach, praktykowane przez Politechniczne Towarzystwo w Frankfurcie nad Menem, przyjęło się we wielu innych miastach, ale nie znalazło ogólnego zastosowania. Ponieważ odbieranie oszczędności po wsiach i w małych miasteczkach mało przynosi okazało się zanadto kosztowne. Ale i w tym kierunku byłoby wiele do działania. Pruski minister spraw wewnętrznych zwracał często uwagę kas oszczędności na to urzędzenie.

Do tego samego celu, jak z odbieraniem oszczędności, zamierza się dojść z t. zw. domowymi kasami oszczędności. Są to puszki, wydawane przez

kasy oszczędności, których otwieranie odbywa się albo w lokalu danej kasy przez jej urzędnika, albo, jeżeli manipulacja połączona jest z odbieraniem, w domu oszczędzającego. (Dok.nast.).

NOTATKI.

Składnica galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie. Z dniem 1 stycznia 1911 otwiera galicyjska Kasa oszczędności we Lwowie na przedmieściu grodeckim (u zbiegu ulic Grodeckiej i Chocimskiej) naprzeciw kościoła św. Elżbiety pierwszą składnicę. Na razie zakres działania tej składnicy ograniczono do przyjmowania nowych wkładek, na które składnica wydawać będzie nowe książeczki, jakoteż i do przyjmowania wkładek do książeczek, już w obiegu będących. Godziny urzędowe oznaczono od 8^{1/2}. rano do godziny 1. w południe, a nadto w soboty od godziny 6. do godziny 8. wieczorem.

Jest to nietylko we Lwowie, ale i w Galicyi pierwsza składnica Kasy oszczędności, nie ulega wątpliwości, że za tą pierwszą powstaną i dalsze składnice w innych dzielnicach miasta, a nadto spodziewać się można, że za przykładem galicyjskiej Kasy oszczędności pójdą i inne Kasy, zwłaszcza po większych miastach prowincjonalnych.

Wybór miejsca na obecną składnicę jest bardzo trafny. W tej części ulicy Grodeckiej, położonej w pobliżu głównego dworca kolejowego, warsztatów kolejowych, panuje zawsze bardzo silny i ożywiony ruch, tak, że są wszelkie dane pomyślnego rozwoju tej składnicy, która gromadzić w sobie będzie te oszczędności, które z powodu zbyt oddalenia od Zakładu centralnego z wielkim trudem i stratą czasu mogłyby być złożone w Zakładzie głównym. Nie ulega wątpliwości, że z rozwojem składnicy, będzie musiało nastąpić także rozszerzenie jej działalności i że składnica będzie także wypłacać wkładki do pewnej oznaczonej wysokości, że będzie mogła przyjmować wypowiedzenia wkładek większych, następnie będzie mogła być składnica upoważnioną do przyjmowania weksli, które po cenzurze i ewentualnem zalikwidowaniu ich będą mogły być przez składnicę wypłacane. Również będzie mogła z czasem składnica pobierać raty hipoteczne, udzielać zaliczek na zastaw papierów wartościowych, jednym słowem składnica taka, należycie poprowadzona, stanie się ekspozyturą Zakładu głównego.

Rozwój tej inowacyi, której wróżymy jak największe powodzenie, będziemy pilnie śledzić i podawać w czasopiśmie szczegółowe daty. Mamy to przekonanie, że galicyjska Kasa oszczędności przysłużyła się wielce i mieszkańcom dzielnicy grodeckiej i mieszkańcom, położonych w pobliżu przedmieścia janowskiego, Nowego Świata i okolicy, a nadto pewni jesteśmy, że wydatki, poniesione na założenie i utrzymanie składnicy znajdą swe pokrycie w nadwyżkach obrotowych, zwiększonych skutkiem wzrostu kapitału wkładkowego.

Dla informacji kas, interesujących się sprawą składnic, podajemy, że personal składnicy Nr. 1. składa się na razie z dwóch urzędników i woźnego. Składnica posiada zapas książeczek wkładkowych. ponumerowanych liczbami bieżącymi i na nowe wkładki wydaje książeczki z tego zapasu; dokładki zaś przyjmuje tak do książeczek wydanych przez Zakład główny jak i do książeczek które będą wydane puzez składnicę. Na wkładki wniesione do składnicy.

prowadzi ona osobny dziennik wkładek. po skończeniu zaś urzędowania cały zapas gotówki z dziennikiem wkładek i z odcisniami przekazkami przynosi się do Zakładu głównego. gdzie odbywa się kontowanie wkładek i przeprowadza się wszystkie inne czynności manipulacyjne.

Przypomnienie. W miesiącu styczniu płatne są kupony od:

- ²/₁ 5 proc. losów regulacyi Dunaju z r. 1870 (K 5.—)
- ¹⁵/₁ 5. proc. rosyjskich losów państw. z r. 1864 (Rs. 2-375).
- ²/₁ 4 proc. skonw. wolnej od podatku jednolitej renty koronowej (Styczeń-Lipiec) K. 400.— K. 40.— K. 4.—).
- " 3¹/₂ proc. węgierskiej renty koron. (K 175.— K 17,50 K. 8-75, K. 3-50, K. 1-75).
- " 4 proc. węgierskiej renty złotej (franków w złocie 500, 50, 25, 5).
- " 4 proc. obligacyi państw. kolei Albrechta (K. 40.— K. 4.—).
- " 4¹/₂ proc. obligacyi bośniackiej pożyczki krajowej kolejowej K. 225.— K 112.50, — K. 45.—).
- " 4 proc. pożyczki miasta Budapesztu z r. 1903. (K. 200.—, K. 100.—, K. 20.— K 4.—).

- ¹⁵/₁ 6 proc. obligacyi kolei bułgarskiej z r. 1892 Fres. 375.— fr. 75.— fres. 30.— fr. 15.—).
- ²/₁ 5 proc. obligacyi propinacyjnych bukowińskich (K. 500.— K. 250.— (K. 50.—)
- " 4 proc. obligacyi kolei Elżbiety (fres 500.— 250, 50, 10, 5).
- " 5¹/₄ proc. Obl. kolei Franc. Józefa (K 262 50) (K 52.50, K. 0.50).
- " 4 proc. Obl. kolei Karola Ludwika (K. 200, K 40.— K 4.—).
- " 4 proc. oblig. kolei Rudolfa (K 200.— K 40.— K. 8.— 4.—).
- " 5 proc. listów zastawnych austr. szląskiego zakładu kred. ziemsk. 36-letnich (K 50.— K 25.— K 5.).
- " 4 proc. listów zast. austr. szląskiego Zakładu kred. ziemsk. 38-letnich (K 200.— K 40.— K 20.— K 4.—).
- " 5 proc. listów zast. czeskiego Banku hipotecznego w Pradze (K 500.— K. 250.— K 50.—).
- " 4 proc. oblig. pierwszeństwa budapeszteńskiej miejskiej kolei elektrycznej (K 40 — K. 4.—).

Ruch wkładek

w Związkowych kasach oszczędności za miesiąc październik 1910.

	%	Stan kapitału wkładowego z dniem 30 września 1910		W ciągu miesiąca października 1910.						Różnica		Stan kapitału wkładowego z dniem 31 października 1910		
		K	h	wynosiły wkładki			zwrócone			K.	h.	K.	h.	
				Stron	K.	h.	Stron	K.	h.					
Bochnia m.	5	3,625.979	34	251	107.897	84	260	159.415	24	—	51.517	40	3,574.461	94
Bochnia p	5	3,007.338	17	141	57.060	56	155	92.374	68	—	35.314	12	2,972.024	05
Bohorodczany p.	5	896.276	21	75	37.065	30	113	28.296	60	+	8.768	70	905.043	91
Brzesko p.	4 ¹ / ₂ -5	1,064.282	43	134	63.383	98	49	73.150	65	—	9.766	67	1,074.515	76
Brzeżany p.	5	1,861.871	89	129	97.203	08	115	92.454	75	+	4.748	33	1,866.620	22
Buczacz p.	3-5	2,184.987	88	99	58.566	68	204	125.497	26	—	66.930	58	2,118.057	30
Dąbrowa m.	4 ¹ / ₂ -5	963.753	76	86	43.486	59	60	34.280	54	—	9.206	05	972.959	81
Dobromil* m.	4 ¹ / ₄	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Drohobycz m.	4	3,572.224	49	126	98.859	61	161	157.346	56	—	58.486	95	3,513.737	54
Gródek Jagielloński* p.	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Horodenka* p.	4 ¹ / ₂	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Jarosław m.	4 ¹ / ₂	2,755.460	95	177	84.430	49	201	110.058	18	—	25.627	63	2,729.833	26
Kałuż p.	4 ¹ / ₂	482.734	57	94	42.328	98	106	47.352	85	—	5.923	87	477.710	70
Kołomyja m.	4	388.078	39	—	—	—	—	2.549	63	—	—	—	385.528	70
Kraków m.	4 ¹ / ₄	5,026.383	46	370	112.179	91	547	224.057	31	—	111.877	40	4,914.506	06
Kraków m.	4	37,891.111	99	2730	913.188	56	2466	1,200.020	53	—	286.831	97	37,604.280	02
Krosno* p.	4	24,459.008	84	1786	824.547	55	1736	1,028.206	05	—	208.658	50	24,255.350	34
Lwów gal.	4	95,332.241	58	10026	4,376.998	54	10579	3,632.562	52	+	744.436	02	96,076.677	60
Mielec* p.	5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Myślenice p.	4 ¹ / ₄	1,954.415	76	—	76.570	81	—	55.570	36	+	21.000	45	1,975.416	21
Nowy Sącz m.	4 ¹ / ₂ -5	4,427.051	41	404	200.938	89	316	178.880	92	+	22.057	97	4,449.109	38
Nowy Targ* p.	4 ¹ / ₂	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Podgórze m.	4 ¹ / ₄	3,728.687	83	—	122.069	53	—	165.379	58	—	43.310	05	3,685.377	78
Przemysł m.	4	8,543.269	08	495	275.315	31	599	304.696	67	—	29.381	36	8,513.887	67
Ropczyce p.	4-4 ¹ / ₂	1,324.983	30	99	74.447	44	80	65.097	91	—	9.349	53	1,334.332	83
Rudki p.	4 ¹ / ₂ -5	551.863	10	40	50.600	76	23	10.298	47	+	40.302	23	592.165	39
Rzeszów m.	4	3,523.389	40	212	116.548	57	203	103.914	83	+	12.633	74	3,536.023	14
Sambor m.	4 ¹ / ₂	5,458.337	31	478	273.351	95	461	220.259	85	+	53.092	10	5,511.429	41
Sambor* p.	4 ¹ / ₂	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Sanok m.	4 ¹ / ₂	3,056.818	81	201	243.789	21	187	85.272	49	+	158.516	78	3,215.335	59
Sniatyn m.	5 ¹ / ₂	475.936	25	73	37.100	51	59	25.893	20	+	11.207	31	487.143	56
Sniatyn p.	5	1,664.996	24	132	51.868	34	67	29.661	93	+	22.206	41	1,687.202	65
Sokal m.	4 ¹ / ₂	1,737.508	02	123	48.596	61	124	62.939	83	—	14.343	22	1,723.164	80
Stryj m.	4 ¹ / ₂	4,134.684	72	449	179.567	96	424	233.393	91	—	53.825	95	4,080.858	77
Tarnobrzeg p.	5	1,684.330	19	127	78.142	62	156	63.212	01	+	14.930	61	1,699.260	80
Tarnopol m.	4	6,997.714	29	943	362.043	33	890	317.242	83	+	44.800	50	7,042.514	79
Trembowla p.	4 ¹ / ₂	1,013.268	34	108	25.353	06	96	43.789	29	—	18.436	23	999.832	11
Tlumacz p.	5	263.355	99	59	30.842	26	49	38.861	14	—	8.018	83	255.337	11
Wadowce p.	4	4,929.365	53	304	266.080	62	303	205.512	16	+	60.568	46	4,989.933	99
Wieliczka p.	5	4,180.329	54	201	124.762	05	173	52.567	49	+	72.194	56	4,252.524	10
Zaleszczyki p.	4-5	998.732	06	46	15.835	21	73	46.138	36	—	30.303	15	968.428	91

*) Do chwili zamknięcia numeru wykazu nie otrzymaliśmy.

- | | |
|---|--|
| <p>²/₁ 4 proc. oblig. budapeszteńskich kolei drogowych (K 200.— K 40.— K 20.— K 4.—)</p> <p>" oblig. pierwszeństwa bukowińskich kolei lokalnych (K 200.— K 40.— K 20.— K 8.—)</p> <p>" 4 proc. Oblig. pierwsz. czeskiej kolei zachodniej E. r. 1895 (K. 200.— K. 40.— K 8.—)</p> <p>" 4 proc. oblig. pierwszeństwa czeskiej kolei zachodniej E I (200.— K 40.— K 8.—)</p> <p>" 4 proc. Oblig. czeskiej kolei zachodniej E. II. (Marek 12.—)</p> <p>" 4 proc. oblig. pierwszeństwa kolei Czerniowce-Nowosielica (K 8.—)</p> <p>" 4 proc. oblig. pierwszeństwa kolei Karola Ludwika z 1890 (K 200.— K 40.— K 12.— K 4.—)</p> <p>" 4 proc. oblig. pierwsz. kolei galicyjskich wschodnich lokalnych (K 200.— K 40.— K 4.—)</p> <p>" 4 proc. oblig. pierwszeństwa kolei Koszykobogumińskiej z r. 1889 (K 200.— K 40.— K 8.)</p> <p>" 4 proc. oblig. pierwszeństwa kolei z r. 1889 (przestrzeń austr.) K 40 — K. 8.—)</p> <p>" 4 proc. oblig. pierwszeństwa kolei koszykobogumińskiej z r. 1889 w złocie. (Marek 200, M 20, M. 4 —)</p> | <p>²/₁ 4 proc. oblig. pierwsz kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jaskiej E. 1894 (K. 200.— K. 40.— K. 8.—)</p> <p>" 4 proc. oblig. pierwszeństwa pierwszej kolei węgiersko-galicyjskiej II. Em. (K. 10.—)</p> <p>" 3 proc. pierwszeństwa pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei z r. 1887 (K. 8.—)</p> <p>" 3 proc. oblig. pierwszeństwa kolei południowej (frs, 6.50)</p> <p>" 5 proc. oblig. pierwsz. kolei południowej (frs. 12.50)</p> <p>" 4 proc. oblig. pierwsz. kolei węgierskiej zachodniej z r. 1890 (K. 40.—)</p> <p>" Akcyi kolei austriack. północno-zachodniej lit. A. (K 10.— ¹/₂ reszta).</p> <p>" Akcyi 5% kolei Elżbiety (K. 11.50).</p> <p>" 5% kolei Elżbiety Salzburg-Tyrol (K 10.—)</p> <p>" kolei Koszyce-Bogumin (K. 7.94).</p> <p>" " Krakowsko-górnoszląskiej (marek 5.40).</p> <p>" " Linz-Budweis (K 10.50)</p> <p>" " Węgiersko-galicyjskiej (K 9.94).</p> <p>" " Węgiersko-zachodniej (K 9.89).</p> |
|---|--|

Ruch wkładek w Związkowych kasach oszczędności za miesiąc listopad 1910.

	%	Stan kapitału wkładowego z dniem 31. października 1910		W ciągu miesiąca listopada 1910.						Różnica		Stan kapitału wkładowego z dniem 30. listopada 1910		
		K.	h.	wynosiły wkładki			zwrócone			K.	h.	K.	h.	
				Stron	K.	h.	Stron	K.	h.					
Bochnia m	5	3,574.461	94	257	94.449	47	201	117.140	88	—	22.691	41	3,551.770	53
Bochnia p	5	2,972.024	05	—	137.580	26	—	107.494	50	+	30.085	76	3,002.109	81
Bohorodczany p	5	905.043	91	92	29.022	17	93	31.850	01	—	2.827	84	902.216	07
Brzesko p	4-4 1/2-5	1,074.515	76	168	111.237	53	58	99.940	68	+	11.296	85	1,085.812	61
Brzeżany p	5	1,866.640	22	89	101.655	39	128	88.786	10	+	12.869	29	1,879.509	51
Buczacz p	3-5	2,118.057	30	121	88.741	98	78	64.087	00	+	24.654	98	2,142.712	28
Dąbrowa m	4 1/2-5	972.959	81	58	27.724	46	55	62.485	67	—	34.761	21	938.198	60
Dobromil* m	4 1/4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Drohobycz m	4	3,513.737	54	186	168.363	81	157	141.423	59	+	26.940	22	3,540.677	76
Gródek Jagielloński* p	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Horodenka* p	4 1/2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Jarosław m	4 1/2	2,729.833	26	210	95.523	18	161	96.667	08	—	1.143	90	2,728.689	36
Kałuż p	4 1/2	385.528	70	—	—	—	8	1.471	41	—	1.471	41	384.057	29
Kałuż p	4	477.710	70	87	38.221	12	87	32.551	17	+	5.669	95	483.380	65
Kołomyja m	4 1/4	4,914.506	06	494	167.262	86	489	159.946	01	+	7.316	85	4,921.822	91
Kraków m	4	37,604.280	02	3168	916.995	03	2264	910.519	47	+	6.475	56	37,610.755	58
Kraków p	4	24,255.350	34	2004	956.578	18	1553	1,283.621	87	—	327.049	69	23,928.306	65
Krosno m	4 1/2	1,601.792	98	155	44.789	17	84	66.055	14	—	21.265	97	1,580.527	01
Lwów gal.	4	96,076.677	60	10906	4,063.455	68	9613	3,877.412	12	+	186.043	56	96,262.721	16
Mielec* p	5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Myślenice* p	4 1/4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Nowy Sącz m	4 1/2-5	4,449.109	38	306	171.590	20	331	184.803	02	—	36.787	18	4,412.322	20
Nowy Targ* p	4 1/2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Podgórze m	4 1/4	3,685.377	78	—	149.823	31	—	147.731	98	+	2.091	33	3,687.469	11
Przemysł m	4	8,513.887	67	622	251.590	89	501	326.223	05	—	74.632	16	8,439.255	51
Ropczyce p	4-4 1/2	1,334.332	83	78	70.991	20	78	406.909	91	+	30.900	29	1,364.633	12
Rudki* p	4 1/2-5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Rzeszów m	4	3,536.023	14	223	149.872	35	182	155.709	34	—	5.896	99	3,539.186	15
Sambor m	4 1/2	5,511.429	41	429	212.452	21	392	163.529	99	+	48.922	22	5,560.351	63
Sambor* p	4 1/2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Sanok m	4 1/2	3,215.335	59	193	160.694	65	194	179.842	55	—	19.147	90	3,196.187	69
Sniatyn* m	5 1/2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Sniatyn* p	5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Sokal* m	4 1/2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Stryj* m	4 1/2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Tarnobrzeg p	5	1,699.260	80	121	67.941	96	78	61.171	69	+	6.770	27	1,706.031	07
Tarnopol m	4	7,042.514	79	886	435.435	55	948	318.146	97	+	117.288	58	7,159.803	97
Tłumacz p	5	255.337	11	96	69.419	13	43	24.714	67	+	44.704	46	300.041	57
Trembowla p	4 1/2	999.832	11	123	59.983	92	89	40.405	85	+	19.578	07	1,019.410	18
Wadowice p	4	4,989.933	99	331	205.179	32	254	173.854	70	+	31.324	62	5,021.258	61
Wieliczka p	5	4,252.524	10	217	93.103	08	168	45.259	91	+	47.843	17	4,300.367	27
Zaleszczyki p	4-5	968.428	91	78	31.138	58	61	22.917	52	+	8.221	06	976.649	97

*) Do chwili zamknięcia numeru wykazu nie otrzymaliśmy

Nakładem Związku gal. kas oszczędności

wyszła

INSTRUKCYA MANIPULACYJNA

dla

KAS OSZCZĘDNOŚCI

Cena za egzemplarz 18 koron.

== Do nabycia w Biurze Związku. ==

DOM BANKOWY

Kantor wymiany

SOKAL & LILJEN

kupuje i sprzedaje wszelkie **papiery wartościowe i waluty zagraniczne** po możliwie najskrupulatniejszych kursach, skutecznie pod takimi samymi warunkami wszelkie **zlecenia giełdowe** zarówno na giełdzie wiedeńskiej jak i na giełdach zagranicznych, **wypłaca wszelkie kupony** możliwie bez potrącenia jakiegokolwiek prowizji inkasowej.

Filia c. k. uprz. austriackiego

Zakładu kredytowego

dla handlu i przemysłu

WE LWOWIE

wydaje codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) w godzinach od 9 do 12 przedpoł. i od 3 do 4 popoł.

książeczki wkładkowe

z 4% oprocentowaniem

Na żądanie wypłaca kwoty do 5000 k. jednego dnia i na jedną książeczkę bez wypowiedzenia.

Kupuje i sprzedaje

wszelkie papiery wartościowe i monety po kursie dziennym bez doliczenia prowizji, wydaje przekazy i akredytywy na zagraniczne miejsca, przyjmuje zlecenia giełdowe, bierze w przechowanie papiery wartościowe i udziela na nie zaliczek.

FILIA

Pragskiego Banku Kredytowego

we Lwowie, ul. Karola Ludwika 1. 29

(Nr. telefonu 937, 946, 846).

Zakład centralny w Pradze. Filie w Kolinie Olomuńcu i Brodach.

Wpłacony kapitał akcyjny K. 9,000,000.

Fundusze rezerwowe i gwarancyjne K. 4,100,000.

Korzystne załatwianie

wszelkich transakcji bankowych i lokacyi kapitałów

Kupno i sprzedaż papierów wartościowych. — Przeprowadzanie wszelkich obrotów giełdowych na targach krajowych i zagranicznych.

Promesy, Losy (Sprzedaż losów za wypłatą w rachunku bieżącym). — Otwieranie kredytów i udzielanie zaliczek na pokład papierów wartościowych. — Przyjmowanie w przechowanie i w zarząd papierów wartościowych. — Ubezpieczanie losów i efektów od strat z powodu wylosowania. — Wykupno płatnych kuponów i wylosowanych papierów wartościowych. — Listy polecające i akredytywy na sezony podróży. — Eskont weksli. — Inkasa i wypłaty w kraju i na miejsca zagraniczne. — Wkłady pieniężne, na książeczki wkładkowe (podatek rentowy opłaca Bank) oprocentowuje po

4 1/2 procent

na asygnaty kasowe z 90-dniowym wypowiedzeniem: oprocentowanie po 4 1/4% i w rachunku bieżącym.

Oddział komercyjny:

Finansowanie przedsiębiorstw przemysłowych i budowl publicznych, kredyty na podatki i cła. Zaliczkowanie faktur towarowych. Kupno i sprzedaż w drodze komisowej towarów i zaliczkowanie tychże.

Wiedeński Bank Związkowy

FILIA WE LWOWIE.

Lwów

Kapitał akcyjny:
K. 80,000,000.

Fundusze rezerwowe:
K. 23,027,428-13.

we własnym gmachu przy
ul. Jagiellońskiej 13.

Telefon nr. 57. Dyrekcya
Telefon nr. 358. Kantor
wymiany.

Zakład centralny
Wiedeń

FILIE: Augsburg, Z. Berno, Budapeszt, Czerniowce, Grac, Prosciejów, W. Neustadt i St. Pölten.
12 kantorów wymiany i kas depozytów. we Wiedniu.

Załatwia wszelkie interesa bankowe oraz transakcye w zakresie kantorów wymiany wchodzące a mianowicie:

Przyjmuje wkładki w rachunku czekowym i w rachunku bieżącym. Przyjmuje wkładki na 4% książeczki wkładkowe. Oprocentowanie rozpoczyna się z dniem następnym po złożeniu wkładki a kończy się z dniem poprzedzającym podjęcie wkładki. Podatek rentowy opłaca bank z własnych funduszy. Eskontuje weksle, otwiera kredyty i udziela zaliczki w podkład papierów wartościowych. Przeprowadza wszelkie obroty giełdowe na targach krajowych i zagranicznych. Kupuje i sprzedaje papiery wartościowe, waluty i przekazy na zagraniczne miejsca.

Wydaje listy kredytowe na wszystkie kraje. Wymienia kupony i wylosowane papiery wartościowe. Inkasuje weksle we wszystkich miejscach krajowych i zagranicznych. Przechowuje papiery wartościowe i zarządza nimi. Ubezpiecza papiery wartościowe przed stratami z wylosowania. Rewiduje bezpłatnie numera losów i innych papierów wartościowych, podlegających losowaniu. Najkorzystniejsze. Pilne czuwanie nad interesami klientów. Ułatwienia wszelkiego rodzaju, umożliwione doświadczeniem i rozgałęzionymi stosunkami w całym świecie kupieckim.